

Sygn. akt III Ca 1752/13

III Cz 2416/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 września 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 909/11 z powództwa E. Ś. przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. i Gminie K. o zapłatę:

1. zasądził od Gminy K. na rzecz E. Ś. kwoty:
 - a.) 20.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
 - b.) 680,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
 - c.) 1890,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2012 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nie obciążył E. Ś. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.,
4. zasądził od Gminy K. na rzecz E. Ś. kwotę 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazał pobrać od Gminy K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.401,91 tytułem zwrotu nie uiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że M. Ś. jest sołtysem sołectwa Ż. – R.. Wielokrotnie informował on Gminę K., że drogi na terenie jego sołectwa są zimą odśnieżane w ostatniej kolejności. W ciągu 8 lat drogi te były tylko raz posypane piaskiem. W piśmie z dnia 10 stycznia 2006r. Urząd Miejski w K. poinformował sołtysa sołectwa Ż. – R., że drogi zlokalizowane na jego terenie zostały zaliczone do III kategorii zimowego utrzymania (za wyjątkiem ulicy (...)) i będą odśnieżane po odśnieżeniu dróg kategorii I i II. W dniu 16 listopada 2009r. Gmina K. zawarła umowę ze S. P. (1) prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano – (...) z siedzibą w K.. Jej przedmiotem było zimowe odśnieżanie dróg gminnych i powiatowych położonych na terenie Miasta i Gminy K.. S. P. (1) miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.. S. P. (1) zawodowo zajmuje się odśnieżaniem i utrzymywaniem dróg w sezonie zimowym. Sprzęt jest wysyłany na polecenie Gminy K.. Każdy wyjazd w celu odśnieżania jest poprzedzony zawiadomieniem ze strony Gminy K.. W dniu 22 lutego 2010r. w Ż. na ul. (...) podczas przechodzenia przez jezdnię powódka przewróciła się. Powódka chciała przejść przez ulicę (...) do samochodu swojej znajomej K. Z., która miała ją zawieźć do pracy. Droga była śliska, na jezdni były koleiny z rozjechanego śniegu. Nie była posypana solą i piaskiem. Powódka poślizgnęła się na lodzie i upadła do tyłu. Upadek powódki widziała jej koleżanka K. Z.. Zwróciła ona uwagę, że droga nie była posypana solą ani piaskiem. Była ona oblodzona. Często umawiała się ona z koleżanką przy tej drodze i zwróciła uwagę, że nie jest ona odśnieżona i są trudności w przejeździe tą drogą. W tym dniu obowiązki związane z odśnieżaniem w Ż. w godzinach od 4 do 10 wykonywał pracownik S. P. (1) D. K.. Ulica (...) jest odśnieżana, sypana piaskiem i solą jedynie wówczas gdy jest wezwanie z Gminy K.. D. K. nie pamiętał, czy takie wezwanie było w dniu 22 lutego 2010r. Maż powódki – D. Ś. – oglądał miejsce upadku po zdarzeniu. Zauważył na jezdni lód oraz ubity przez samochody śnieg. Podczas chodzenia musiał uważać, ponieważ droga była śliska. Z reguły droga ta była odśnieżana 24 godziny po opadzie śniegu. W dniu 22 lutego 2010r. powódka zgłosiła szkodę Gminie K. i wezwała ją do zapłaty kwoty 5.000 zł. D. Ś. zajmował się żoną po wypadku. Pomagał jej w czynnościach higienicznych, zajmował się dziećmi, gotował. Decyzją z dnia 4 sierpnia 2010r. pozwany zakład ubezpieczeń odmówił spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia na rzecz powódki. Powódka w związku z zaistnieniem wypadku w drodze do pracy otrzymała od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. świadczenie w kwocie 2.400 zł. W opinii biegłego ortopedy w wyniku zdarzenia powódka doznała złamania kostki bocznej lewej nogi. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym obecnie występuje nieznaczne ograniczenie ruchomości lewego stawu skokowego, umiarkowany zespół bólowy tej okolicy i poczucie pogorszenia sprawności. obrażenia te skutkują

3 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych był znaczny. Powódka przez okres pierwszego miesiąca musiała przyjmować leki przeciwbólowe, których koszt wyrażał się kwotą 40 zł. Przez kolejne dwa miesiące ich koszt wyrażał się kwotą 10 – 20 zł. miesięcznie. Powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze czterech godzin dziennie przez pierwszy miesiąc oraz jednej godziny dziennie przez kolejny miesiąc. Ustalenia te mają jednak charakter szacunkowy i nie uwzględniają uwarunkowań życiowych powódki. Rokowanie na przyszłość jest dobre. W opinii biegłego psychiatry w wyniku zdarzenia u powódki wystąpiły dysfunkcje typu adaptacyjnego. Ich stan oraz nasilenie nie wymagały interwencji psychiatrycznej ani nie skutkowały wystąpieniem uszczerbku na zdrowiu. W opinii biegłego neurologa u powódki w wyniku zdarzenia nie wystąpiły obrażenia o charakterze neurologicznym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w oparciu o art. 416 zasługuje na uwzględnienie w stosunku do pozwanej Gminy K. k.c., zaś w odniesieniu do pozwanego ubezpieczyciela podlega oddaleniu jako niezasadne. Pozwany zakład ubezpieczeń zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze S. P. (1), której Gmina K. powierzyła zimowe utrzymanie dróg znajdujących się na jej terenie, normatywną podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego ubezpieczyciela stanowi tym samym art. 822 par. 1 k.c. w zw. z art. 416 k.c. W ocenie Sądu, nie jest jednak możliwym przypisanie odpowiedzialności ubezpieczycielowi, gdyż treść zgromadzonego materiału dowodowego wyklucza możliwość przyjęcia odpowiedzialności cywilnej S. P. (2) za szkodę, której doznała powódka. W tym zakresie Sąd uwzględnił, że ulica (...) na której doszło do zdarzenia została zaliczona do dróg trzeciej kategorii odśnieżania, S. P. (1) była zobowiązana do zabezpieczenia tej drogi wyłącznie w ciągu 8 godzin i to na wyraźne polecenie pozwanego ad. 2 a materiał dowodowy nie wskazuje aby S. P. (1) dopuściła się jakichkolwiek zaniedbań w tym zakresie. Jak wynika z zeznań jaj oraz zeznań jej pracownika wykonywali oni wszystkie polecenia pozwanej ad. 2. Fakt, że na ulicy (...) zalegał śnieg oraz lód, zdaniem Sądu, nie obciąża S. P. (1), a w konsekwencji także ubezpieczyciela. Okoliczność ta obciąża wyłącznie pozwaną Gminę, która zawarła umowę, w której zaliczyła ulicę (...) do dróg trzeciej kategorii odśnieżania, określiła długi termin jej odśnieżania oraz nie reagowała na skargi sołtysa dotyczące stanu drogi. W ocenie Sądu, powódka nie wykazała jakichkolwiek okoliczności, które pozwalałyby na przypisanie odpowiedzialności S. P. (1), a w konsekwencji także pozwanej ad. 1. Przy czym, zdaniem Sądu, możliwość przypisania odpowiedzialności za szkodę pozwanemu ad. 1 wykluczały również względy prawne. Ten, któremu powierzono wykonanie czynności w rozumieniu art. 429 k.c., tylko wówczas odpowiada – jeśli spełnione są przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej. S. P. (2) nie można zaś przypisać przesłanki bezprawności czynu wobec poszkodowanego. O bezprawności w przypadku odpowiedzialności, zdaniem Sądu, mówimy wówczas, gdy sprawca narusza obowiązek o charakterze powszechnym, wynikający co do zasady z ustawy. W przypadku zlecenia odśnieżenia – obowiązek ustawowy wynika z art. 5 ust. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i spoczywa jedynie na zarządcy drogi – w realiach sprawy niniejszej Gminie K. Z pewnością z tego przepisu nie wynika obowiązek ustawowy spoczywający na firmie odśnieżającej. Jeśli nie wykonano odśnieżenia w ogóle – to owa firma odpowiada co najwyżej wobec zlecającego z tytułu niewykonania zobowiązania – nie odpowiada natomiast wobec poszkodowanego. Sprawca z zaniechania tylko wówczas odpowiada jeśli naruszył ustawowy obowiązek gwarancyjny. Firma sprzątająca nie naruszyła zaś obowiązku wobec powódki – bo z nią nie łączyła przedsiębiorcę żadna umowa i żaden przepis ustawy nie nakładał obowiązku uprzątnięcia śniegu na firmie sprzątającej tak by przechodzić się nie poślizgnął. Ewentualne „złamanie” umowy przez pozwanego ad.1 jest zatem prawnie obojętne wobec sytuacji poszkodowanego. Ubezpieczony w niniejszej sprawie nie działał przeciwko poszkodowanemu lecz co najwyżej przeciwko Gminie K.. Inaczej, zdaniem Sądu, sytuacja przedstawiałaby się, gdyby S. P. (1) przy odśnieżaniu popełniła czyn naruszający obowiązek ustawowy – np. pracownik spowodował dziurę w chodniku, w którą wpadłaby powódka. Wówczas naruszałby przepis ustawy karnej, zakazującej nieumyślnego naruszenia czynności narządów ciała. W ocenie Sądu, przedstawione powyżej rozumowanie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, co Sąd zobrazował przywołaniem szeregu orzeczeń. Dlatego też pozwany ubezpieczyciel mógłby oczywiście odpowiadać wobec poszkodowanego, gdyby ubezpieczony popełnił własny czyn – bezprawny wobec poszkodowanego – np. pozostawił niezabezpieczoną wyrwę w jezdni na skutek odśnieżenia. Ewentualne nieodśnieżenie zaś (bądź odśnieżenie niepełne) rodzi jedynie odpowiedzialność kontraktową wobec zlecającego. Odmiennie natomiast rzecz przedstawia się z odpowiedzialnością pozwanej Gminy K.. Normatywną podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 416 k.c. Jak wynika z treści zgromadzonego materiału dowodowego pozwana ad. 2 naruszyła ciężący na niej stosownie do wskazanego powyżej przepisu obowiązek

utrzymania w należyтым stanie technicznym ulicy (...). Dopuściła do sytuacji, w której droga ta nie była na bieżąco odśnieżana pomimo licznych skarg ze strony mieszkańców i interwencji właściwego sołtysa. Zawarła umowę ze S. P. (1), w której określiła bardzo długi czas przewidziany na odśnieżanie. Konsekwencją naruszenia przez Gminę ciężącego na niej prawnego obowiązku utrzymywania ulicy (...) w należyтым stanie było zaistnienie szkody na osobie u powódki, co uzasadnia przypisanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanemu ad. 2. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 445 par. 1 k.c. Sąd miał przede wszystkim na względzie obrażenia ciała jakich doznała powódka. W wyniku zdarzenia doznała ona urazu kończyny dolnej skutkującego 3 % uszczerbkiem na zdrowiu, w jego wyniku powódka musiała nosić opatrunek gipsowy i poruszać się o kulach, musiała również korzystać z pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych jakich doznała powódka był znaczny i wiązał się z koniecznością przyjmowania przez nią środków przeciwbólowych przez okres 2 miesięcy po wypadku. Sąd uwzględnił nadto, że w wyniku zdarzenia powódka doznała dysfunkcji psychicznych typu adaptacyjnego. Nie skutkowały one wprawdzie powstaniem uszczerbku na zdrowiu. Niemniej jednak Sąd wskazał, że art. 445 par. 1 k.c. nie uzależnia możliwości przyznania zadośćuczynienia od stałości bądź trwałości następstw dla zdrowia. Z tego też względu Sąd ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, miał również na względzie wskazane zaburzenia w sferze zdrowia psychicznego powódki. W rezultacie za adekwatną kwotę zadośćuczynienia należnego powódce Sąd uznał kwotę 20.000 zł. Nie ma żadnych podstaw do pomniejszenia zasądzonego zadośćuczynienia o kwotę wypłaconą na rzecz powódki z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia na życie. Zasada compensatio lucri cum damno wyklucza bowiem możliwość dokonywania tego rodzaju zaliczenia w przypadku szkód na osobie. O odsetkach ustawowych od tej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Sąd ustalił termin wymagalności roszczenia o odsetki na dzień 18 lipca 2012r. kierując się dyspozycją art. 455 k.c. Odpis pozwu został bowiem doręczony Gminie K. w dniu 17 lipca 2012r. (k.168). Sąd orzekł zatem o obowiązku zapłaty odsetek od tej kwoty za okres od dnia 18 lipca 2012r. i oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty odsetek od tej kwoty za okres od dnia 28 grudnia 2010r. do dnia 17 lipca 2012 roku jako niezasadne. Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów opieki osób trzecich Sąd uznał, że znajduje ono normatywne oparcie w treści art. 444 par. 1 k.c. Jak bowiem wynika z zeznań świadków oraz zeznań samej powódki po zdarzeniu korzystała ona z pomocy męża. Wspomagał on powódkę w wszystkich czynnościach życia codziennego, w szczególności w zabiegach higienicznych, gotowaniu, sprzątanii, ubieraniu. Konieczność sprawowania opieki nad powódką znajduje potwierdzenie w treści opinii biegłego ortopedy. Wskazał on, że powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze czterech godzin dziennie przez pierwszy miesiąc oraz jednej godziny dziennie przez kolejny miesiąc. Ustalenia te mają jednak - jak wskazał biegły - charakter szacunkowy i nie uwzględniają uwarunkowań życiowych powódki. Ustalając wysokość należnego z tego tytułu odszkodowania Sąd przyjął że adekwatną kwotą z tego tytułu będzie kwota 2.570 zł. (4h x 7 zł. x 60 dni + 1 h x 7 zł. x 30 dni). Jako podstawę ustaleń w tym zakresie przyjęto kwotę 7 zł, stanowiącą koszt sprawowania opieki przez opiekunkę MOPS w Ł. w dacie zdarzenia. Kwota ta wskazana przez stronę powodową nie była kwestionowana przez strony przeciwne. Mając powyższe na względzie i uwzględniając treść powołanych przepisów zasądzono od pozwanego z tego tytułu kwotę 680 zł. Odsetki ustawowe od tej kwoty należą się od dnia 18 lipca 2012r. (zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c.), gdyż odpis pozwu został doręczony Gminie K. w dniu 17 lipca 2012r. (k.168). Sąd zasądził również na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 1.890 zł. O odsetkach ustawowych od tej kwoty orzeczono od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego żądanie pozwu, czyli od dnia 2 października 2012r. Zasądzone kwoty składają się na należną z tytułu odszkodowania kwotę 2.570 zł. Mając na względzie, że powódka uległa jedynie co do nieznaczej części żądania Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Gmina K., zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktów 1, 2, 4 i 5. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 429 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie, co doprowadziło do uznania odpowiedzialności pozwanej Gminy i uwzględnienia powództwa co do zasady;
- art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie, co doprowadziło do znacznego zawyżenia kwoty zadośćuczynienia;

- art. 416 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie, co doprowadziło do zawyżenia kwoty odszkodowania;
- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz pozwanej Gminy kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych.

/apelacja k. 274-276/

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II Instancję według norm przepisanych.

/odpowiedź na apelację k. 295-297/

Zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 3. przedmiotowego wyroku wniosła pozwana (...) SA w Ł., zaskarżając je w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 98 k.p.c. z tego względu, że powództwo w stosunku do niej zostało oddalone, a pozwana nie wykazała, że istniały szczególne okoliczności do nieobciążania jej kosztami procesu, przesłanki w tym zakresie nie mógł zaś stanowić wyłącznie sam fakt zwolnienia powódki od kosztów sądowych a roszczenie powódki w całości zostało uwzględnione w stosunku do Gminy K..

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powódki na jej rzecz kwoty 2400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

/zażalenie k. 271-271v/

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie w całości.

/odpowiedź na zażalenie k. 285-286/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w przeważającej mierze.

Zażalenie jest niezasadne.

Przy czym w realiach niniejszej sprawy na użytek dalszych rozważań nieodzowną jest uwaga, że sąd II instancji nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego i może nawet bez podniesienia takich zarzutów – albo wykraczając poza ich zakres - dokonać szczegółowej analizy zasadności zastosowania przez sąd I instancji unormowań materialnoprawnych (tak np. w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55 i wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych). W rozpoznawanej sprawie pozwoli to na dokładne rozważenie słuszności wywodów Sądu Rejonowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nawet jeśli problemów tych nie dotyczą konkretne zarzuty podniesione w apelacji.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny przy czym nadto ustala, że:

Zdarzenie, wskutek którego powódka doznała szkody będącej przedmiotem zainteresowania w niniejszej sprawie miało miejsce około godziny 6.50 rano, kiedy powódka udawała się do pracy (okoliczność bezsporna).

Zgodnie z umową łączącą S. P. (1) z Gminą K. z dnia 16 listopada 2009 roku obowiązującą strony do dnia 31 marca 2010 roku, S. P. (1) była zobowiązana do zimowego odśnieżania dróg gminnych długości około 130 km i powiatowych

o długości około 43,3 km a do obowiązków wykonawcy należało między innymi przygotowanie specjalistycznego sprzętu drogowego – szczególnie do odśnieżania i likwidacji śliskości, usuwanie śniegu z jezdni i dróg, zwalczanie śliskości zimowej i pośniegowej, przygotowywanie sprzętu, mieszaniny środków chemicznych i kruszyw naturalnych do posypywania dróg, załadunku tych materiałów na piaskarki oraz podjęcie akcji zwalczania śliskości zimowej lub usuwania opadów śniegu w ciągu najpóźniej 2 godzin od chwili wydania przez zamawiającego decyzji o konieczności podjęcia działań, a w przypadku, gdy zamawiający zlecił dyżury osób powinno to nastąpić w trybie natychmiastowym. W takim przypadku decyzję o wyjeździe podejmować miał wykonawca według potrzeb i po własnej ocenie sytuacji pogodowej. Przedmiot umowy miał być wykonywany w należyty sposób przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje zawodowe i uprawnienia oraz przy użyciu materiałów i sprzętu posiadającego wymagane atesty. S. P. (1) oświadczyła, że ponosi pełną odpowiedzialność za świadczenie usług zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami branżowymi oraz za szkody powstałe wskutek nieusunięcia śliskości zimowej jak też, że zapoznała się z warunkami terenowymi i stanem dróg na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej na terenie objętym zamówieniem. Strony ustaliły, że polecenia rozpoczęcia odpowiedniej akcji będą wydawane przez zamawiającego ustnie drogą telefoniczną. Wydanie polecenia będzie następnie potwierdzone przez zamawiającego w złożonym przez wykonawcę dziennym raporcie zimowego utrzymania dróg nie później niż w ciągu 2 dni roboczych po wydaniu polecenia (poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia umowy – k.34-35).

Z raportu dziennego utrzymania dróg z dnia 22 lutego 2010 roku wynika, że w tym dniu potrzeba usunięcia śliskości dróg na terenie Miasta K., K. i Ż. została zgłoszona S. P. (1) przez Gminę K., a prace wykonywane były od godziny 4.00 rano do godziny 10.00 i obejmowały sypanie solą, solanką i mieszanką (kserokopia dziennego raportu utrzymania dróg – k. 145, zeznania świadka D. K. – k. 247).

Prace jakie w dniu zdarzenia wykonywał pracownik S. P. (1) musiały być poprzedzone zawiadomieniem ze strony Gminy K.. W dniu zdarzenia D. K. od godziny 4 rano odśnieżał ulicę (...) i przyległe. Zasadą jest, że ma te uliczki jak najwcześniej objechać (zeznania świadka S. P. (1) – k. 235-236).

Przyjęte standardy zimowego utrzymania dróg zaliczonych do trzeciej kategorii stanowiły, że dopuszczalne przerwy w przejeździe nie mogą być większe niż 7 godzin, w przypadku rozpoczęcia akcji odśnieżania na każdej z tych dróg pługi powinny przejechać przynajmniej jeden raz w czasie nie dłuższym niż 8 godzin, a kolejne przejazdy uzależnione są od panujących warunków atmosferycznych a posypywanie dróg winno następować analogicznie jak odśnieżanie z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb i warunków atmosferycznych (okoliczność bezsporna).

Uzupełnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia okazało się niezbędne, gdyż ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują wprawdzie oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale swoim zakresem nie obejmują wszystkich okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Pamiętać zaś trzeba, że ustalenie przez sąd stanu faktycznego nie jest celem samym w sobie, lecz ma służyć weryfikacji zasadności zgłoszonych w postępowaniu roszczeń. A skoro tak, winno przede wszystkim swoim zakresem obejmować wszystkie okoliczności mogące mieć potencjalnie znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy. Powyższa konstatacja skutkować musiała skorzystaniem przez Sąd II instancji z przysługujących mu w tym zakresie uprawnień przewidzianych w art. 382 k.p.c. i uzupełnieniem ustaleń o wskazane powyżej okoliczności istotne z perspektywy stanowiska prezentowanego w niniejszym postępowaniu przez strony.

W opinii Sądu Okręgowego, nie bez racji także apelująca przypisuje Sądowi I instancji zarzut dokonania nieprawidłowej oceny dowodów w kontekście wniosków wypowiedzianych w przedmiocie zasadności żądania pozwu, w oparciu o którą Sąd Rejonowy wyprowadził także niewłaściwe wnioski jurydyczne, w szczególności w świetle dyspozycji art. 429 k.c. Zważyć wszak należy, że zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. rozstrzygnięcie sprawy winno poprzedzać przede wszystkim wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w świetle odpowiednich przepisów prawa materialnego. Analiza akt niniejszej sprawy nakazuje zaś podzielić stanowisko skarżącej, że Sąd I instancji wymogowi temu nie sprostał. Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie tylko nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności niniejszej sprawy, ale także nie ocenił

należycie i nie nadał odpowiedniego znaczenia okolicznościom wynikającym z przedstawionych przez strony dowodów w kontekście żądania objętego pozwem w niniejszej sprawie.

W realiach niniejszej sprawy powódka domagała się zadośćuczynienia i odszkodowania z uwagi na szkodę jakiej doznała w związku z tym, iż poślizgnęła się na oblodzonej drodze pozostającej w gestii Gminy K., która z kolei utrzymywała, że zadania w zakresie zwalczania śliskości i odśnieżania powierzyła profesjonalście - firmie należącej do S. P. (1). Taki stan rzeczy implikował zatem rozważenie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie tylko w oparciu o art. 416 k.c., ale przede wszystkim w kontekście dyspozycji art. 429 k.c. Sąd Rejonowy zaś w zasadzie w ogóle nie przeprowadził analizy z tej perspektywy, co więcej, jak wskazano powyżej, poczynił wyjątkowo lakoniczne ustalenia w kwestii umowy łączącej pozwaną Gminę ze S. P. (1), ograniczające się w istocie jedynie do zaznaczenia, że umowa taka została zawarta i dotyczyła odśnieżania dróg. Zamiast tego swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł natomiast na wybiórczej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodnego w kontekście własnej koncepcji jurystycznej, której nadto zaaprobować w żadnej mierze nie można.

Jakkolwiek bowiem zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że art. 429 k.c. nie jest podstawą odpowiedzialności podmiotu, któremu powierzono wykonanie określonego zadania, który odpowiada tylko wówczas, jeśli spełnione są przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej. To jednak pozostały tok wyводу przedstawiony w tej kwestii przez Sąd I instancji należy zdecydowanie odrzucić. U podstaw koncepcji przyjętej przez Sąd Rejonowy legła bowiem konkluzja, że ewentualne nienależyte odśnieżenie byłoby działaniem bezprawnym jedynie względem podmiotu udzielającego zlecenia, ale nie wobec poszkodowanego. Taki wniosek nie tylko zaś nie znajduje oparcia na gruncie prawa cywilnego, co więcej pozostając z nim w rażącej sprzeczności.

Analiza wyvodu przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czyni wskazuje, że Sąd I instancji odwołując się do poglądów judykatury, koncentrował swoją uwagę jedynie na ich pojedynczych fragmentach, nie dostrzegając jednak istoty zagadnienia. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że przywołane przez Sąd Rejonowy orzecznictwo paradoksalnie wspiera stanowisko przeciwne do tego, które Sąd uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie dostrzega, że stanowisko wyrażone w nich przez sądy nie eliminuje odpowiedzialności wykonawcy czy zleceniobiorcy względem osoby trzeciej. Wskazuje jedynie, że ewentualne naruszenie umowy samo w sobie nie rodzi odpowiedzialności deliktowej wobec poszkodowanego, gdyż w tym względzie koniecznym jest by jednocześnie zachowanie wykonawcy naruszało obowiązek powszechny, ciężący na każdym, a zatem było bezprawne.

Bezprawność jest natomiast cechą o charakterze obiektywnym. Dokonane przez Sąd Rejonowy na gruncie obecnej sprawy rozróżnienie nie znajduje tym samym podstaw. Nie ma jakichkolwiek powodów do przyjmowania, że ewentualne wadliwe odśnieżenie rodziłoby odpowiedzialność wykonawcy jedynie wobec kontrahenta, ale już nie wobec osoby poszkodowanej na skutek upadku na nieodśnieżonym czy oblodzonej drodze, tylko dlatego, że przepis powyżej powołanej ustawy obowiązek utrzymania drogi w czystości i porządku nakłada jedynie na zarządcę drogi, nie zaś na wykonawcę, któremu ów zarządca wykonanie tego zadania powierza. Bezprawność stanowi wszak przedmiotową cechę czynu i oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody. Bezprawnym jest zatem zachowanie sprzeciwiające się porządkowi prawnemu jako takiemu. Przez „porządek prawny” rozumie się przy tym nakazy i zakazy wynikające nie tylko z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego (dobrych obyczajów – por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 217; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 378). Przyjmuje się, że bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Judykatura wskazuje zatem, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539). W szczególności uznaje się, że obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka (wyrok SN z dnia 9 maja 1968 r., I CR 128/68, niepubl.). Reasumując okoliczność, że wykonawca zawierał umowę wyłącznie z podmiotem powierzającym mu wykonanie określonego zadania, nie wyłącza jego odpowiedzialności za własny delikt

w sytuacji, gdy zachowanie wykonawcy polegać będzie nie tylko na naruszeniu zobowiązań umownych, ale także ogólnego porządku prawnego.

Sąd Rejonowy stwierdził, że "pozwany mógłby oczywiście odpowiadać wobec poszkodowanego, gdyby ubezpieczony popełnił własny czyn – bezprawny wobec poszkodowanego – np. pozostawił niezabezpieczoną wyrwę w chodniku na skutek odśnieżenia." Z tą częścią wyводу należy się zgodzić. W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy stwierdził jednak, że "N. zaś (bądź odśnieżenie niepełne) rodzi jedynie odpowiedzialność kontraktową wobec zlecającego." Pogląd ten jest w świetle powyżej poczynionych wywodów oczywiście chybiony. Naruszenie obowiązku powszechnego, jak powyżej wskazano, nie ogranicza się bowiem wyłącznie do porządku wynikającego wprost z przepisów prawa. Czynności w postaci odśnieżenia i zwalczania śliskości drogi powinny być wykonywane nie tylko zgodnie z umową, ale przede wszystkim zgodnie ze zwykłym rozsądkiem w taki sposób aby stan drogi nie stanowił zagrożenia dla życia i zdrowia jej użytkowników. Konstatacja ta ewidentnie zaś umknęła uwadze Sądu I instancji. Okoliczności niniejszej sprawy nakazują natomiast poddać w wątpliwość to czy wykonawca przedmiotowemu wymogowi sprostał. Jak wynika z przedstawionych dowodów, w dniu 22 lutego 2010 roku, pomimo otrzymania zawiadomienia od Gminy co najmniej przed godziną 4.00 rano, do godziny 7 rano, a zatem godziny newralgicznej, w której, tak jak miało to miejsce w przypadku powódki, w dniach roboczych na drogach panuje wzmożony ruch, gdyż osoby pracujące udają się do miejsca zatrudnienia, na ulicy (...) w okolicach miejsca zamieszkania powódki nie przeprowadził wymaganych czynności zmierzających do usunięcia śliskości drogi, do czego zobowiązał się na mocy umowy łączącej go z Gminą.

W realiach niniejszej sprawy nie należało zatem wykluczać z góry odpowiedzialności wykonawcy względem poszkodowanego, ale przede wszystkim w kontekście dyspozycji art. 429 k.c., dokonać analizy umowy łączącej pozwaną Gminę K. z wykonawcą S. P. (1).

Zgodnie z art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W rozpatrywanej sprawie brak jest okoliczności świadczących o winie w wyborze po stronie Gminy K.. Status profesjonalisty S. P. (1) w zakresie odśnieżania i zwalczania śliskości dróg nie był kwestionowany. W związku z tym należało przyjąć, że wykonanie obowiązków spoczywających na Gminie K. zostało powierzone podmiotowi gospodarczemu, który w zakresie swej działalności zawodowo trudni się powierzonymi czynnościami / zobacz też wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1976 roku II CR 283/76 nie publ/.

Sąd Rejonowy błędnie skoncentrował swoją uwagę wyłącznie na fakcie, iż to na Gminie K. ciążył określony obowiązek ustawowy, w zasadzie nie dostrzegając i nie czyniąc specjalnych rozważań odnośnie faktu, że jego wykonanie pozwana ta powierzyła profesjonalistce. Rozwiązanie przyjęte przez Sąd I instancji można być zaś ewentualnie uznać za słuszne tylko wtedy, gdyby w ramach niniejszego postępowania przedstawiono dowody, które pozwalałyby wyprowadzić wniosek, że powierzenie wykonania czynności profesjonalistce miało zakres tak niewielki, iż szkoda powstała poza zakresem powierzonych czynności. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał nie daje jednak podstaw do takiej konstatacji. Sąd Rejonowy zaś nawet takiej analizy nie przeprowadził. Zważyć wszak trzeba, że w tym kontekście rozważania Sądu ograniczają się wyłącznie do wskazania, iż pozwana Gmina zawarła umowę ze S. P. (1), w której określiła bardzo długi czas przewidziany na odśnieżanie, która to konstatacja nie znajduje nadto oparcia ani w poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleniach, ani w przedstawionych dowodach. Drogi sołectwa Ż. – R. zostały wprawdzie istotnie zaliczone do III kategorii zimowego utrzymania. Nie oznacza to jednak, że nie zostały przewidziane jako drogi, które zgodnie z umową winna odśnieżać S. P. (1), a zatem, że pozwana Gmina nie powierzyła wykonania ciężącego na niej w myśl ustawy obowiązku w ich zakresie profesjonalistce. Ze względów zdroworozsądkowych trudno zaś czynić pozwanej zarzut, że drogom przypisano określoną kategorię pierwszeństwa w odśnieżaniu, gdy niewątpliwym jest, że nie jest możliwym aby wszystkie drogi na terenie Gminy K. zostały odśnieżone w tym samym czasie. A skoro tak, słusznym jest rozwiązanie kategoryzujące drogi względem pierwszeństwa w odśnieżaniu z uwagi na ich ważność i znaczenie. Nietrafnie także Sąd Rejonowy odwołuje się do terminu jaki umowa przewidywała na usunięcie śliskości i śniegu. Zważyć wszak należy, że zgodnie z umową wykonawca zobligowany był do podjęcia akcji najpóźniej w ciągu dwóch godzin od zgłoszenia takiej potrzeby przez Gminę. Przyjęte standardy odśnieżania

zakreślały zaś jedynie minimalne wymogi jakie spełniać winien wykonawca. Zawarta przez strony umowa obligowała wszak wykonawcę do należytego usuwania śniegu z jezdni i dróg oraz zwalczania śliskości zimowej i pośniegowej, który przyjął na siebie owo zobowiązanie, oświadczając, że zapoznał się z warunkami terenowymi i stanem dróg na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej. Sąd Rejonowy zaakcentował także, że podjęcie akcji przez wykonawcę wymagało wyraźnego polecenia pozwanej Gminy. Niemniej jednak w żaden sposób nie odniósł się do faktu, że, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w realiach niniejszej sprawy takie polecenie zostało w dniu 22 lutego 2010 roku przez Gminę wydane i to takiej porze, że akcją odśnieżania wykonawca rozpoczął już o godzinie 4. 00 rano. W tym stanie rzeczy, nie sposób zatem przyjąć, że Gmina K. w ogóle nie powierzyła czynności w zakresie zimowego utrzymania dróg profesjonalście ani też, że wprawdzie powierzyła, ale powierzenie to zbyt ograniczony zakres. A skoro tak, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nakazuje przyjąć, że pozwana Gmina K., zgodnie z dyspozycją art. 429 k.c. zwolniła się od odpowiedzialności za szkodę, która powstała przy wykonywaniu czynności powierzonej profesjonalście. Konkluzja ta oznacza zaś, że powództwo względem pozwanej Gminy K. winno zostać oddalone, przesądzając o zasadności apelacji w tej kwestii.

W tym stanie rzeczy, na marginesie zatem tylko wskazać trzeba, że nie bez racji także skarżąca zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 445 k.c. w kontekście wysokości kwoty przyznanego powódce zadośćuczynienia. Jakkolwiek bowiem niewymierny charakter kryteriów oceny w tej kwestii sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. To jednak nie może budzić wątpliwości, że „odpowiedniość” sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia wyrażać się musi przede wszystkim w jej korelacji z całokształtem ujawnionych w toku postępowania okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, należy zaś zgodzić się z apelującą, że kwota zadośćuczynienia przyznana powódce w niniejszej sprawie wymogowi temu nie odpowiada. Nie negując znacznych cierpień jakich w związku z przedmiotowym zdarzeniem doznała powódka, nie można bowiem jednak abstrahować od faktu, że ostatecznie u powódki stwierdzono jedynie 3% trwałe uszczerbek na zdrowiu, aktualnie wyrażający się w nieznacznym ograniczeniu ruchomości lewego stawu skokowego, umiarkowanym zespole bólowym tej okolicy i poczuciu pogorszenia sprawności, a jej rokowania na przyszłość są dobre.

Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, który sprawia, że nie może ono przybierać wymiaru jedynie symbolicznego, lecz musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może bowiem z drugiej strony prowadzić do zasądzenia na rzecz powoda kwoty nieprzystającej do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy. Zadośćuczynienie, jak to już powyżej zaakcentowano, ma mieć przecież na celu naprawienie szkody niematerialnej, które to wskazanie ewidentnie umknęło również uwadze Sądu I instancji Kwota zadośćuczynienia winna być wprawdzie odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia. Nie może jednak prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Jak już bowiem powyżej wskazano, rolą zadośćuczynienia jest wszak jedynie kompensacja doznanej krzywdy. Stosowanie instytucji zadośćuczynienia, której istotą jest element sędziowskiego uznania, nie może nadto abstrahować od ujęcia przesłanek art. 445 k.c. również w kontekście szerszym niż tylko ramy badanego stosunku prawnego. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zasady współżycia społecznego nakazują kształtowanie rozstrzygnięć w przedmiocie zadośćuczynienia z uwzględnieniem utrwalonej w tym zakresie praktyki, tak by nie doszło do niedających się zaakceptować dysproporcji pomiędzy uprawnionymi z tytułu zadośćuczynienia, które nie wynikają z indywidualnych okoliczności danej sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkód niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku (wyrok SA w Białymstoku z 9 kwietnia 1991 r., I ACr 53/91, opubl. w OSA 1992/5/50), ale także od powszechnie przyjętej w tym zakresie praktyki, które to wskazanie ewidentnie umknęło uwadze Sądu I instancji.

Powyższe prowadzić musiało do zmiany zaskarżonego wyroku, w tym także w odniesieniu do akcesoryjnych rozstrzygnięć o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Dlatego też, Sąd Okręgowy w punkcie I. wyroku na podstawie art. 386 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób szczegółowo opisany w sentencji, a w punkcie II. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części oddalił apelację pozwanej jako niezasadną.

Zważyć wszak należy, że w apelacji pozwana domagała się także zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu poprzez zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie pierwszoinstancyjne, które to żądanie ocenić należało w okolicznościach niniejszej sprawy jako niezasadne. W ocenie Sądu Okręgowego, stosunkowo złożony charakter niniejszej sprawy, jej przedmiot, fakt, iż wytaczając powództwo w tej sprawie, powódka mogła działać w subiektywnym, lecz usprawiedliwionym okolicznościami i postawą zaangażowanych podmiotów, przekonaniu, że jej racje są słuszne w powiązaniu z porównaniem położenia stron i sytuacją majątkową powódki nakazują przyjąć, że rozliczeniu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego w oparciu o zasadę podstawową, czyli zgodnie z wynikiem procesu, sprzeciwiałyby się względy słuszności. Dlatego też, o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego w tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania powódki kosztami należnymi pozwanej Gminie K. z tytułu zastępstwa procesowego.

Zażalenie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. ocenić natomiast należało jako niezasadne. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów procesu w stosunku do skarżącej pozwanej w niniejszej sprawie jest prawidłowe. Wprawdzie istotnie uzasadnienie Sądu I instancji w tej kwestii jest wyjątkowo lakoniczne (częściowo wręcz błędne, gdyż wskazano niewłaściwą podstawę prawną rozstrzygnięcia) i jako takie nie odpowiada dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Niemniej pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie pozostawiają wątpliwości jakie względy kierowały Sądem I instancji w tym zakresie. Jest bowiem niewątpliwym, co przyznaje zresztą sama skarżąca w zażaleniu, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tej kwestii zapadło na podstawie art. 102 k.p.c. Wbrew zastrzeżeniom skarżącej, rozliczeniu kosztów procesu pomiędzy nią a powódkę w oparciu o zasadę określoną w tym przepisie uznać należy za prawidłowe. Pomimo przeciwnych zapatrywań pozwanego ubezpieczyciela, okoliczności niniejszej sprawy w tym szczególności jej przedmiot, fakt, iż skutek poślizgnięcia się na oblodzonej jezdni ulicy (...) pozwana doznała określonej krzywdy oraz jej stosunkowo skomplikowany charakter podmiotowy, nakazują przyjąć, że występując z pozwem w niniejszej sprawie w stosunku do skarżącej pozwanej powódka mogła działać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o słuszności jej racji. Okoliczności te zaś w powiązaniu z trudną sytuacją materialną powódki prowadzą do wniosku, iż rozliczeniu kosztów procesu pomiędzy skarżącą a powódką w oparciu o podstawową zasadę rozliczenia kosztów procesu określoną w art. 98 k.p.c. sprzeciwiałyby się względy słuszności. Tym bardziej w świetle wniosków płynących z rozważań poczynionych w ramach niniejszego uzasadnienia (błędne rozumienie przez Sąd Rejonowy art. 429 k.c. doprowadziło do prawomocnego zwolnienia tego pozwanego z odpowiedzialności).

Dlatego też, Sąd Okręgowy w punkcie III. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie pozwanej jako niezasadne.

Mając na względzie powyżej poczynione rozważania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c. uznając, że zasady słuszności w realiach niniejszej sprawy nakazują zasądzić od powódki na rzecz pozwanej Gminy jedynie część poniesionych przez nią kosztów tego postępowania, to jest w wysokości uiszczonej przez pozwaną opłaty od apelacji a w pozostałym zakresie nie obciążać powódki kosztami postępowania apelacyjnego. W odniesieniu do postępowania apelacyjnego zasada słuszności nakazuje bowiem uwzględnić, że postępowanie to wiązało się ze stosunkowo wysokimi kosztami dla apelującej, która, w świetle relewantnych przepisów prawa, nie ponosi jednak odpowiedzialności cywilnej względem pozwanej.